Nro 167.

WARSZAWA.
Czwartek d. 23 Czerwca 1831.

Numera pojedyncze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna złtp. 40 — kwartalna złtp. 12 — miesięczna złtp. 5 — kwartalna po województwach złtp. 20.

GAZETA POLSKA

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze głównéj na Pradze. Dnia 13 Czerwca 1831 r.

Postępują na wyższe stopnie. Stósownie do postanowienia Rządu Narodowego z dnia 12 Maja r. b.

Na Jenerałów Brygad, Pułkownicy: Ziemięcki Stefan, Turno Karol, Wąsowicz Stanisław i Chłapowski Dezydery.

W pułku 6 ułanów, Podpułkownik Baliński Kajetan, na Pułkownika z przeznaczeniem na Dowódzcę tego pułku. — Adjutant przy Naczelnym Wodzu, Major Leski Stanisław, i Szef Sztabu 3 dywizyi piechoty, Major Podczaski Teodor, na Podpułkowników.

Postępują na Majorów. Adjutant polowy, Kapitan Czajkowski Alfons, z przeznaczeniem na Szefa Sztabu 1 dywizyi piechoty.

Do pułku 1 piechoty, z pułku 5 piechoty Kapitanowie: Grabowski Antoni i Szumski Józef; w pułku 2 piechoty, Kapitan Grabiński Józef za odznaczenie się w boju. — Do pułku 3 piechoty, Kapitanowie: Gerhardt Józef, Dąbrowski Józef i Kuhn Jan z tegoż pułku, ostatni za odznaczenie się w boju. — Adjutant polowy przy Jenerale Morawskim, Ministrze Wojny, Kapitan Jabłoszewski Dominik, i z pułku 8 piechoty, Kapitan Słodkowski Antoni. — Do pułku 4 piechoty, Kapitanowie: Zandrowicz Bonawentura, Szporny Marcin, Wojciechowski Józef i Swięcicki Józef, z tegoż pułku. — Do pułku 6 piechoty, Kapitanowie: Radzibor Jan, Manini Franciszek, Stronczyński Józef, z tegoż pułku i z pułku grenadyerów, Kapitan Fiszer Konstanty. — Do pułku 8 piechoty, Kapitanowie: Krassowski Józef i Biernacki Franciszek, z tegoż pułku. — Do pułku grenadyerów, Kapitan Skrzyński Jan, z tegoż pułku. — Do pułku 1 strzelców pieszych, Kapitanowie: Mańko Jan, Stępkowski Xawery, z tegoż pułku, i Adjutant polowy przy Jenerale Rybińskim, Dowódzcy 1 dywizyi piechoty Kapitan Fiszer Ludwik. — Do pułku 2 strzelców pieszych, Kapitan Radowiecki Józef z tegoż pułku. — Do pułku 5 strzelców pieszych, Kapitan Stokowski Andrzéj, z tegoż pułku; z pułku 3 strzelców pieszych, Kapitanowie: Szeptycki Stanisław i Pawlikowski Andrzéj; z grenadyerów, Kapitanowie: Zarzycki Franciszek i Jerzmanowski Felix. — Do pułku weteranów czynnych z pułku 2 strzelców pieszych, Kapitan Wroniewicz Adam; z pułku 4 strzelców pieszych, Kapitan Kolendowski Jan. — Do pułku 9 piechoty, Kapitan Piechowicz Szymon, z tegoż pułku. — Do pułku 10 piechoty, Kapitanowie: Switkowski Tomasz i Kruszewski Karol Boromeusz, z tegoż pułku. — Do pułku 11 piechoty, Kapitanowie: z tegoż pułku, Sadowski Wojciech i Rokitnicki Klemens, piérwszy z zachowaniem starszeństwa od daty zanominowania przez Komisyę Rządową Wojny, i z pułku 7 piechoty, Kapitan Porębiński Wincenty. — Do pułku 12 piechoty, z pułku 7 piechoty, Kapitan Blok Leon. — Do pułku 14 piechoty, z pułku 2 piechoty, Kapitan Ręczkiewicz Jan, i z pułku 6 piechoty, Kapitan Górski Tadeusz. — Do pułku 15 piechoty, Kapitanowie z tegoż pułku: Majewski Antoni i Paszkowski Bernard, piérwszy z zachowaniem starszeństwa od daty zanominowania przez Komisyę Rządową Wojny, i z pułku grenadyerów Kapitanowie: Bogusławski Wojciech i Witoszyński Józef. — Do pułku 16 piechoty, z pułku 2 piechoty, Kapitan Reyman Franciszek, i z pułku grenadyerów, Kapitan Obyrn Wiktor. — Do pułku 19 piechoty, Kapitan Koszkowski Marcin, z tegoż pułku. — Do pułku 20 piechoty, z pułku 4 strzelców pieszych, Kapitan Sawicki Jan, i Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Bielińskim, Kapitan Pasierbski Józef. — Do pułku 21 piechoty, Kapitan Twardzicki Wincenty, z pułku 5 piechoty. — Do pułku 22 piechoty, Kapitan Wenda Gracyan, z tegoż pułku. — Do pułku 23 piechoty, Kapitan Faliński Alexander, z tegoż pułku. — Do pułku 6 strzelców pieszych (Krakowskiego), z pułku 1

strzelców pieszych, Kapitan Obiedziński Szymon. — Do pułku 8 strzelców pieszych (Kaliskiego), z pułku 4 strzelców pieszych, Kapitan Gałecki Jan. — Do pułku 11 strzelców pieszych (Mazowieckiego), z pułku grenadyerów, Kapitan Roguski Alexander. — Do Sztabu Gubernatora miasta Warszawy, z tegoż Sztabu, Kapitan Kweiser Teodor, i z pułku 8 piechoty, Kapitan Dorath Roman.

Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Rybińskim, Dowódzcy 1 dywizyi piechoty, Porucznik z batalionu saperów, Łoś Franciszek, na Kapitana 2 klasy. — Do pułku 20 piechoty, z kwatermiztrsostwa jeneralnego, Konduktor Alphonce Włodzimierz, na Podporucznika. — Do pułku 5 strzelców pieszych, z korpusu weteranów, Podoficer Sadkowski Leon, na Podporucznika. — W pułku 3 strzelców konnych, Podoficer Chełmicki Wiktor, na podporucznika, bez płacy. — W pułku 1 jazdy Kaliskiéj, Podporucznik Kożuchowski Tadeusz na Porucznika, z przeznaczeniem na Adjutanta polowego przy Dowódzcy brygady, Pułkowniku Dłuskim. — W szwadronach jazdy Poznańskiéj, ochotnik Czapski Napoleon, na Podporucznika, z zachowaniem starszeństwa od dnia 11 Maja r. b. — W kompanii 4 batalionu 1 pociągu, przydzielony do pułku 6 piechoty, Wagenmayster Kuźniewski Kasper, na Podporucznika, z przeznaczeniem na Dowódzcę tejże kompanii.

Wchodzą w służbę i umieszczeni zostają. Z służby Francuzkiéj, dymisyonowany Kapitan Suarce Salomon, w stopniu Podpułkownika, z przeznaczeniem na tymczasowego Dowódzcę pułku 1 strzelców pieszych. — Xiąże Józef Poniatowski, dymisyonowany Podporucznik z wojska Francuzkiego, w stopniu Porucznika, z przeznaczeniem na Adjutanta polowego przy Naczelnym Wodzu. — W pułku 4 piechoty, Rudnicki Wincenty, w stopniu Porucznika, licząc od d. 19 Marca r. b. i Rozbicki Leonard, w stopniu Podporucznika. — W pułku 8 piechoty, uwolniony od służby z tegoż pułku, Podchorąży Cholewiński Franciszek, w stopniu Porucznika. — W pułku grenadyerów, Walicki Franciszek, w stopniu Podporucznika. — W pułku 3 strzelców pieszych, Łazowski Antoni, w stopniu Porucznika i Jundziłł Platon, w stopniu Podporucznika. — W pułku 5 strzelców pieszych, Jankiewicz Adam, w stopniu Podporucznika. — W pułku 11 piechoty, dymisyonowany z pułku 19 piechoty, Porucznik Sowiński Jan, w tymże stopniu. — W pułku 22 piechoty, Rudnicki Michał, w stopniu Porucznika. — W pułku 3 strzelców konnych, Wiśniewski Felix, w stopniu Porucznika. — W pułku 2 ułanów, Brochowski Armond, w stopniu Porucznika. — W pułku 3 ułanów, Kiełczewski Rafał, w stopniu Podporucznika. — W pułku 4 ułanów, Zubow Mikołaj i Bieliński Walery, w stopniu Podporuczników. — W pułku 5 ułanów, Długoborski Wincenty, w stopniu Podporucznika.

Przeznaczeni zostają. Podpułkownik Hübner Karol, na Dyrektora kancelaryi Naczelnego Wodza.

Na Dowódzcę pułku 2 strzelców pieszych, Wolski Adam, Podpułkownik tegoż pułku. — Na Dowódzcę pułku 18 piechoty, z pułku 3 piechoty Podpułkownik Białkowski Antoni. — Do pułku 12 piechoty, Major Wendrychowski Józef, w tymże stopniu. — Z pułku 1 jazdy Płockiéj, Porucznik Łempicki Ignacy, na Adjutanta Polowego przy Jenerale Dywizyi Giełgud, Dowódzcy 2 dywizyi piechoty. — Z pułku 6 ułanów, Porucznik Cieciszewski Kazimierz, i z pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Skarzyński Rudolf, na Adjutantów polowych przy Jenerale Dywizyi Jankowskim, Dowódzcy 1 dywizyi jazdy. — Z pułku 5 ułanów, Porucznik Trembicki Bogusław i Podporucznik Lubomirski Władysław, na Adjutantów polowych przy Jenerale Brygady Turno, Dowódzcy 2 dywizyi jazdy. — Z pułku 1 jazdy Kaliskiéj, Podporucznik Niemojowski Franciszek, na Adjutanta polowego przy Dowódzcy brygady Pułkowniku Dłuskim. — Z pułku 5 ułanów, Kapitan Betko Jan i Podporucznik Bilski Władysław, na Adjutantów polowych przy Dowódzcy 3 brygady 3 dywizyi jazdy.

Przeznaczeni zostają. Do pułku 4 piechoty, z strzelców Podlaskich, Podporucznik Neumark Jan. — Do pułku 6 piechoty, z pułku 1 jazdy Kaliskiéj, Podporucznik Suchorski Stanisław. — Do pułku 7 piechoty, z pułku 6 piechoty, Majorowie: Flocer Jan, Grabiński Seweryn, i z pułku 8 piechoty, Major Jaroma Józef. — Do pułku grenadyerów, z pułku 3 piechoty, Porucznik Krzywiński Teofil. — Do pułku 1 strzelców pieszych, z zakładu ogólnego piechoty, Podporucznik Grzegorzewski Alexander. — Z pułku 10 piechoty, Podpułkownik Franciszek Salezy Gawroński, do Sztabu głównego, licząc od d. 1 Kwietnia r. b. — Do pułku 15 piechoty, z pułku grenadyerów, Podporucznik Koźmian Adam. — Do pułku 17 piechoty, z pułku 6 piechoty, Kapitan Sosnowski Ignacy. — Do pułku 20 piechoty, z pułku 5 piechoty, Majorowie: Śmiechowski Antoni i Widacki Walenty. — Do pułku 3 strzelców pieszych, z pułku 1 strzelców pieszych, Major Cwierczakiewicz Leon. — Do pułku 4 ułanów, z pułku 1 jazdy Mazurów, Porucznik Potocki Tytus, i z pułku 1 jazdy Kaliskiéj, Podporucznik Szczaniecki Klemens.

Wraca do pułku. Do pułku 1 ułanów, Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Tomickim, Kapitan Strzemieczny Tomasz.

Umieszczony zostaje w korpusie inwalidów i weteranów. Z pułku 4 piechoty, Podoficer Parys Teodor, w stopniu Podporucznika, z przeznaczeniem do kompanii 2 inwalidów.

Otrzymuje żądaną dymisyę dla słabości zdrowia. Dowódzca pułku 6 ułanów, Pułkownik Hrabia Wołłowicz.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj,
(podpisano) *Skrzynecki.*

Rozkaz Dzienny. (Tejże daty).

Postępują na wyższy stopień. W pułku 2 piechoty, Podporucznik Gordaszewski Franciszek, na Porucznika.

Postępują na Podporuczników. W pułku 1 piechoty, Sierżanci starsi: Dąbrowski Michał, Kamiński Leonard, Tański Mateusz, Szczepański Antoni, Wojciechowski Jan, Dembiński Karól, Łazowski Karól, Podchorąży; Dąbrowski Tomasz i Podoficerowie: Miłobędzki Leon, Kłopski Józefat i Sędzimir Ferdynand.

W pułku 2 piechoty, Sierżanci starsi: Lipiuk Maciéj, Bębnowski Marcin, Radomiński Wacław, Alkiewicz Józef i Gałczyński Dominik, Podoficerowie: Chodkowski Walenty, Adamowski Józef, Jaroszewsai Józef, Jezierski Hipolit, Szreder Napoleon, Lesicki Józef, Parulewicz Kazimierz, Purzycki Xawery, Narbut Zenon, Sznajder Jan i Winkler Alexander.

W pułku 3 piechoty, Sierżanci starsi: Grabiński Tomarz, i Suligowski Celestyn, Podoficerowie: Małecki Jakób, Adelt Fryderyk, Okólski Wincenty, Chilucki Antoni, Koniński Andrzéj, Dzidowski Wincenty, Kozerawski Wojciech, Dąbrowski Wincenty, Czerwiński Wojciech, Skibicki Stanisław, Gołuchowski Erazm, Grabowski Jakób, Bieńkiewicz Walenty i Rosiewicz Ignacy.

W pułku 4 piechoty, Sierżanci starsi: Jabłoński Józef i Andruszkiewicz Jan, Podoficerowie: Lewartowski Jacenty, Gurbski Józef, Zającżkowski Waleryan, Mężyński Wincenty, Słubicki Kazimierz, Bułagin Alexander, Dąbski Gustaw, Wąsowicz Stanisław, Dąbski Karól, Fipowski Tomasz, Gering Józef, Chrząszczewski Józef, Oltour Ferdynand, Lilienfeld i Kamiński Ignacy, ostatni z Legii pieszéj Litewsko-Wołyńskiéj.

W pułku 5 piechoty Sierżanci starsi Krasnodębski, Wojciech i Tomasiewicz Adolf, Pochorążowie: Kozłowski Henryk, Lemański Ludwik i Borowski Józef, Podoficerowie: Kościnkiewicz Dominik, Nowak Alexander, Iwiński Tomasz, Siewierski Wiktor i Wiewiorowski Erazm.

W pułku 6 piechoty, Sierżanci starsi: Kozłowski Stanisław i Zalewski Teodor, Podchorążowie: Bobrowski Ignacy, Grabowski Antoni, Grabowski Alexander, Lisiewski Józef Zegrzda Symplicyusz, Błędowski Franciszek Kurzewski Hieronim.

W pułku 8 piechoty, Podoficerowie: Klug Ludwik, Zborowski Jan, Hajdes Adolf, Adamowski Józef, Kosakowski Wincenty, Danilecki Józef, Żołądowski Wincenty, Twardowski Leon, Wyszomirski Walenty, Pigorowicz Andrzéj, Krzymuski Michał i Marcinkiewicz Jan.

W pułku grenadyerów, Sierżanci starsi: Szymański Jakób i Grąbczewski Ludwik, Podoficerowie: Bolchowski Karól, Zawadzki Jakób, Gostkowski Fryderyk, Jemkę Henryk, Rapacki Jan, Narwicz Józef. Szczuka Alfons i Przezdziecki Franciszek.

W pułku weteranów czynnych, Podoficerowie: Roszkowski Benedykt i Lanckoroński Kazimierz, ostatni z pułku 4 piechoty.

W pułku 1 strzelców pieszych, Sierżant starszy Grewkowicz Bernard, Podoficerowie: Skulimowski Jan, Boguoki Karól, Malczewski Józef, Słomczewski Paweł, Płachecki Michał, Grodzicki Alexander, Kedrzyński Maciéj, Wężyk Walenty i ochotnik Solecki Paweł.

W pułku 3 strzelców pieszych, Podchorąży Gulczyński Narcys, Podoficerowie: Baczyński Teodór, Sikorski Felix, Przezdziecki Józef, Jaroszyński Alexander, Modrzyński Kazimierz, Sonnenberg Edward, Kozarzewski Kazimierz, Jaroszewski Henryk i Strzeszewski Andrzéj.

W pułku 5 strzelców pieszych: Sierżanci starsi: Koestner Jan, Suchodolski Rajnold, Gabliński Józef, Podchorążowie: Papara Władysław, Gawroński Józef, Rylski Andrzéj, Podoficer Fechner Alexander.

W pułku 16 piechoty, podoficer Wojnarowski Józef.

W pułku 20 piechoty, Podoficerowie; Wilczyński Józef, Bezert Hieronim, Mikoszewski Kazimierz, Karniewski Wawrzyniec, i Łukowski Emilian.

Umieszczony zostaje. W pułku 1 piechoty, z dawnego wojska Księstwa Warszawskiego Kapitan Jabłoński Antoni, w tymże stopniu.

Przeniesiony zostaje. Do pułku 3 piechoty, z pułku 8 piechoty Podporucznik Gołoński Franciszek.

Oddani zostaną do dyspozycyi Komisyi Rządowéi Wojny. Z pułku 15 piechoty, Kapitanowie: Glinosiecki Edward Józef, i Lindsaj Ignacy.

Oddaleni zostają ze służby. Z pułku 15 piechoty, Podporucznicy: Towsik Michał, Brodzki Francisżek, i Pośnik Filip.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj,
(podpisano) *Skrzynecki.*

RZĄD NARODOWY.

Do

Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Zważywszy iż dobro kraju wymaga aby przy podawaniu kandydatów na urzędy i mianowaniu urzędników publicznych obowiązujące przepisy ściśle były wykonywane na przełożenie Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanowił i stanowi co następuje:

Art. 1. Nikt odtąd nie może bydź podawany za kandydata do urzędu ani mianoweny urzędnikiem, jaka tylko za poprzedniem udowodnieniem.

a) Iż wykonał przysięgę na wierność narodowi.

b) Że jest zamieszczony na liście kandydatów przez Radę Wojewódzką oczyszczonéj, a przez Senat zatwierdzonéj.

c) Iż złożył examen kwalifikacyjny postanowieniem z d. 12 Listopada 1816 r. przepisany.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma bydź ogłoszone, wszystkim Komisyom Rządowym i władzom Naczelnym poleca.

(Tu podpisy.)

Uchwały Sejmowe.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na wniosek Komisyów Sejmowych i po wysłuchaniu tychże, zważywszy: iż przez uchwałę pod dniem 3 b. m. i r., Rząd Narodowy do zajęcia różnych produktów na potrzeby wojska upoważniony został, w osobném więc prawie sposób należnego słusznie wynagrodzenia, oznaczony bydź winien, uchwaliły i uchwalają, co następuje:

Art. 1. Na zajęte produkta właściciele otrzymają natychmiast poświadczenia, w których oszacowanie przedmiotów zajętych umieszczonem będzie, stósownie do przecięcia cen miesiąca Maja r. b. z miast Wojewódzkiego i Obwodowych w każdém Województwie; zajęcie tak siana jako téż zboża z nowych zbiorów nie może miéć miejsca.

Art. 2. Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, najdaléj do dnia 1 Września r. b. obowiązaną jest wydać pierwotnym właścicielom podobnych poświadczeń, po potrąceniu należących się od nich skarbowi zaległych wymagalnych podatków, równie jak bieżących, niemniéj kanonów, czynszów wieczystych i dzierżawnych, oraz prowizyi od sum skarbowych, wzamian za poświadczenia obligacye skarbowe, których formę i kształt Rząd Narodowy przepisze.

Art. 3. Obligacye te przynosić będą właścicielom procent dzienny, licząc od daty wydanego poświadczenia w stosunku 6 od sta procentu rocznego, przyjmowane bydź mają przez skarb na kaucye i w wypłatach za długi hypo-

teczne skarbowi winne i za wszystkie należytości skarbowe, oprócz podatków od dnia 1 Stycznia 1830 r. zalegających; wyłączają się jednakże kapitały skarbowe przez uchwały sejmowe pod dniem 15 Czerwca r. b. Instytutom w bezpieczeństwo oddane, które obligacyami temi nie będą mogły bydź opłacane. Nadto właściciele pierwótni zajętych produktów będą mocni domagać się przyjęcia w nominalnéj wartości wydanych na ich imie obligacyj skarbowych, lub poświadczeń w miejsce wypłaty, skoroby ta była żądaną, kapitałów i czynszów dzierżawnych wierzycielom prywatnym bądź wexlowym, bądź innym, co się jednak rozciągać nie może do opłat Towarzystwu Kredytowemu należnych.

Art. 4. Obligacye skarbowe za dług narodowy uważane i przez Skarb w ciągu lat czterech i w ratach półrocznych, to jest: w miesiącach Grudniu i Czerwcu, każdego roku poczynając od miesiąca Grudnia r. b. wypłacane bydź mają, a to za pośrednictwem losowania, stósownie do przepisów Towarzystwu służących.

Losowanie odbywać się będzie dwa razy w roku, w miesiącach Listopadzie i Maju, za pośrednictwem Banku Polskiego, i pod dozorem Komisyi umorzenia, która wykupione obligacye niszczyć jest obowiązaną.

Art. 5. Wykonanie niniejszego prawa poleca się Rządowi Narodowemu. — Dan w Warszawie d. 18 Czerwca 1831 r. (Tu podpisy.)

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu Komisyów Sejmowych, zważywszy, iż z powodu zatamowanego handlu, sprzedaż za granicą płodów rólniczych, tudzież sukna i innych wyborów rękodzielniczych zupełnie jest wstrzymaną, przywóz zaś srebra do Polski tak w monecie, jako i w sztabach przez Rządy ościenne, a mianowicie przez Reskrypt Gabinetowy Pruski z dnia 18 Stycznia r. b. zabronionym został, a ztąd daje się już czuć brak monety brzęczącéj srebrnéj, jaką podług artykułu 7 prawa o Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém, stowarzysze ni przypadające od nich opłaty towarzystwu, uiszczać są obowiązani, uchwaliły i uchwalają co następuje.

Art. 1. Na ten jeden raz dozwala się dłużnikom Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wnosić opłaty Towarzystwu należne w biletach kasowych i Bankowych, tudzież w złocie po kursie, w jakim je inne kasy Królestwa przyjmują.

Art. 2. Na ten jeden raz także upoważniona jest Dyrekcya główna procent za kupony bieżące i zaległe, jako też należność za wylosowane listy zastawne wypłacać w biletach kasowych i Bankowych oraz w złocie, w sposób artykułem 1 przepisany. Jednakże gdyby odbierający należytość swoję żądał wypłaty w samych biletach kasowych lub Bankowych, a nie w złocie, natenczas, w takich biletach wypłata nastąpić ma.

Art. 3. Gdyby właściciel listów zastawnych wylosowanych i kuponów ubieżonych, nie życzył sobie przyjąć w zapłacie złota lub biletów kasowych i Bankowych, może złożyć takowe w Banku Pol., który obowiązany jest wydać w zamian obligi własne na imie właściciela lub okaziciela na monetę srebrną, stosownie do stopy mennicznéj krajowéj, płatne przez Bank we trzy miesiące po ukończeniu wojny, lub téż cofnięciu wyżéj przytoczonych zakazów Rządu Pruskiego, i przynoszące procent dziennie w stosunku 6 od sta na rok.

Art. 4. Wykonanie niniejszéj uchwały, poleca się Rządowi Narodowemu. (Tu podpisy.)

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na przedstawienie Komisyj Sejmowych i po wysłuchaniu tychże, mając z jednéj strony na uwadze, iż interesa prywatne Członków obu Izb wymagają koniecznego znacznéj części tychże, na czas niejaki oddalenia się: z drugiéj zaś strony, przedmioty żadnéj zwłoki niecierpiące, w tym nawet przeciągu czasu załatwione bydź winny, uchwaliły i uchwalają co następuje.

Art. 1. Obrady Sejmu aż do dnia 15 Lipca r. b. odbywać się będą w połączonych Izbach i w zmniejszonym komplecie, stosownie do ustawy Sejmowéj z dnia 26 Lutego r. b.

Art. 2. Celem tych obrad będzie uchwalenie funduszów na zaopatrzenie potrzeb Skarbu na rok bieżący, wydanie stosownych decyzyj względem dokonanéj w całości lub części sprzedaży, tudzież wieczystych wydzierżawień dóbr Narodowych, zatwierdzenie wszelkich wyborów na Reprezentantów Narodu Polskiego, tak z dotychczasowych Województw, jako téż z Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, nakoniec wybranie zastępcy, lub zastępców w razie ubycia którego z członków Rządu Narodowego.

Art. 3. Z pozostałych w Warszawie Członków, Sejmu, wybraną zostanie na przeciąg czasu w artykule 1 niniejszéj uchwały wymieniony, Komisya do spraw skarbowych z 3ch Senatorów i 5ciu Członków Izby poselskiéj złożona, która projekta przez Ministra skarbu wnoszone, roztrząsać będzie.

Art. 4. Téjże Komisyj porucza się przygotowanie budżetu na rok bieżący.

Art. 5. Gdyby przed dniem 15 Lipca okazała się niezbędna potrzeba zwołania wielkiego kompletu obu Izb, zwołanie takowe nastąpić powinno na żądanie Prezydującego w Senacie, Marszałka Izby poselskiéj lub Rządu Narodowego, niemniéj w razie zapadłéj małego kompletu Sejmowego decyzyj. W przypadku nadzwyczajnego zwołania wielkiego kompletu, najkrótszy termin zebrania się Członków Sejmu na dni 5 oznaczony bydź może.

Art. 6. Prezydujący w Senacie i Marszałek Izby poselskiéj, upoważnieni są po zabezpieczeniu kompletu ustawą z dnia 26 Lutego r. 1831 przepisanego, do wydania pozwoleń oddalenia się Członkom Izb Sejmowych. W składzie uchwałą z dnia 26 Lutego r. b. oznaczoném ma bydź najmniéj 10ciu Senatorów, a 30 Członków Izby poselskiéj.

Art. 7. Na przypadek, gdyby na termin w art. 1 niniejszéj uchwały, wielki komplet obu Izb się nie zebrał, mały komplet postanowi względem zastosowania do nieobecnych Członków Izby poselskiéj rygoru przepisanego art. 1 uchwały Sejmowéj z dnia 12 Lutego r. b., poczém jako téż w przypadku przez art. 5 niniejszém mocen będzie we wszystkich przedmiotach bez wyłączenia decyzye prawomocne wydawać.

Art. 8. Wykonanie ninejszéj uchwały poleca się Rządowi Narodowemu, Prezydującemu w Senacie i Marszałkowi Izby poselskiéj. (Tu podpisy.)

— *O nadużyciach w stanie duchownym i t. d.* ob. Ner 164 (ciąg dalszy). *Kanonicy.* Wyprowadziwszy autor początek Kanoników i pierwiastkowe ich urządzenia, opisawszy stopnie tychże i do nich przywiązane obowiązki; twierdzi iż niewłaściwie teraz zowią się Prałatami czyli przełożonymi nad każdym wyszczególnionym przedmiotem: «Niewłaściwie, bo urząd *Dziekana* lub *Proboszcza* kończy się dziś na tém iż siada lub stawa na miejscu starszem, *Archydyakona* na tém, iż przewraca celebrującemu Biskupowi karty we mszale, pokazuje mu co ma czytać i okadza go trybularzem, czegoby dokazał i każdy kleryk. Za *Scholastyka* pełnią obowiązki po seminaryach, nie jego kosztem *Rejenci* i Nauczyciele, a *Kustosza* wyręczają płatni zkądinąd oddzielnie ksiądz tak zwany Podkustoszem i Zakrystyan, człowiek świecki (s. 22).»

Zastanawia się następnie autor, czyli jedna i taż sama osoba może być razem i Kanonikiem i Plebanem lub jak mówią gładziéj Proboszczem? wywodzi z prawa Kanonicznego że równie Plebani jako i Kanonicy obowiązani są do nieustannéj osobistéj rezydencyi czyli przytomności przy swoich kościołach; różnych Zborów i Papieżów cytuje na to ustawy; słowami Zborów i mężów świętych, pokonywa tych co chwytają kilka razem beneficyów. «Na te i tym podobne praw pogwałcenia, mówi daléj, odpowiadają winowajcy bezczelnie, iż mają papiezkie, wyjmujące ich z pod tych praw *Dyspensy.* Lecz prawo kanoniczne, trzy tylko zna przyczyn, dla których, do trzymania beneficyów więcéj nad jedno, mogą dyspensować papieże: 1) dla wielkiéj kościoła potrzeby; 2) dla wielkiego kościołowi użytku; 3) dla nadzwyczajnych kościołowi zasług. A kiedy, takie tylko przyczyny, do posiadania kilku beneficyów przez jednego razem, prawo stanowi, a nikt z depcących toż prawo, żadną z wyrażonych osłonić się nie może; więc albo przedstawiający do powoływanéj dyspensy Biskup pisał do Rzymu kłamstwa, albo rzymski Ajent dla miłości skudów, działał w jéj wyrobieniu pod względem prawa podstępnie. Takowa Dyspensa przeto z pewnéj zasady ogołocona, jak nie ma żadnéj wagi, tak na żadną nie może i nie powinna zasługiwać uwagę (s. 30).»

Dwa przykłady popierają powyższe naszym Prałatom czynione zarzuty: «Znajduje się w stolicy, są słowa autora, pewien Canonicus Praelatus, który tak będąc nieczynnym że ani mszy kiedy zaśpiewa, ani i najkrótszéj ludowi nauki duchownéj nigdy nie powie, lecz na przejeżdżaniu się tylko karetą lub koczem po ulicach, albo na ich z założonemi w tył rękami przechadzaniu, życie swe trawi, pobiera przecież jako Pleban blisko złp. 18,000, jako Kanonik z funduszów dawniejszych około złp. 1900, ze skarbowego do kanonii dodatku tak jak i inni złp. 2000, z całego gmachu mieszkalnego do swojéj kanonii należącego (dla okropnéj tego domu przez siebie dezolacyi) podobno tylko 4000, z Prebendy to jest Altaryi po za Warszawą 6000 czyli z górą 31,000 złp. i prócz tego dom drugi przy kościele parafialnym przez Rząd kupiony a przez siebie zamieszkały. Znajduje się tu znowu inny, który będąc korteżem, jest domowym *Prałatem* Papieża w Rzymie, *Kanonikiem* w Krakowie, *Plebanem* w Mazowieckim Województwie i *Referentem* skleconéj sekcyi duchownéj w Warszawie. I tu to służą słowa Apostoła Pawła: Alius quidem esurit, alius autem ebrius est (s. 40).»

«Przedstawiwszy księży, wyższymi zwanych, tak rażące nadużycia, próżniactwa i na zasilenie tego obójga marnotrawstwo grosza publicznego, możeby kto pomyślał, iż wezwać potrzeba Biskupów, aby oni przecież zaradzili takowym nieładom. Lecz to być z nadzieją dobrego skutku niemoże, a to z powodów tych: 1) że Biskupi o tém wszystkiém wiedzą a przecież tego wszystkiego dozwalają; 2) że należałoby: Biskupów z ich otrętwiałego stanu wyprowadzić a wyprowadziwszy, skłonić do pełnienia właściwych im a zaniedbanych obowiązków; 3) że kruk krukowi (jak mówią) oka nie wydziobie; 4) że z Księdza złego zrobić dobrego jest nad siły ludzkie. Ma bowiem stan księży tyle excepcyj, interpretacyj i restrykcyj, iż z niemi przyjść do ładu trudno. Któż bowiem z takiém prawodawstwem podoła, w którém na jednéj połowie karty, są pisane ustawy i zaraz obok na drugiéj różne z pod ich wyłamowania się pod ogólnym wyrazem *Dyspensa* sposoby? (s. 32).»

«Cesarz to Józef II tego dokazać potrafił, że przypomniawszy księżom własne ich prawa kanoniczne de pluralitate beneficiorum i sześciomiesięczny Plebanom i razem Kanonikom do pozostania z własnego wyboru przy którem bądź Beneficyum jednem, a rezygnacyi drugiego naznaczywszy termin, z téj ochydnéj łakomstwa i zbytku długo stan duchowny brudzącéj kolei, wyjął swą stałością i bezstronnością, na całéj panowania swego przestrzeni szczęśliwie. Znikły tam w skutek nadwornego dekretu w połowie roku jednego, wszystkie marne i podstępne Dyspensy i nikt już więcéj o nich nie pomyśli: bo ustawę monarszo-kanoniczną nie zostającą tak jak u nas na samym tylko papierze, dzielnie wykonały i wykonywają władze krajowe (s. 33).»

«Mogą tu z Kanoników niektórzy, na osłabienie téj wielkiéj prawdy, iż zaniedbawszy warowaną Kanonami codzienną chwałę Boga w chórze, ciągłymi stali się próżniakami, powiedzieć: «Ja zamiast do choru, idę czasem do izbetki przy Kom. Oś. i W. i przeglądam podsumowania w spisach funduszów duchownych. Ja idę do pensyi żeńskiéj i uczę jak mogę i jak sam umiem panienki katechizmu religii. Ja daję co tydzień przez godzinę, naukę religijną w Akademii. Ja czynię toż samo i więcéj jak raz na tydzień w Liceum. Ja mszą dla zakonnic odprawiam codziennie. Ja bywam gdy mi się spodoba na sesyi zwanéj Konsystorską i t. d.» Lecz tu na to wszystko odpowiedź służy ogólna, że ponieważ za te wyliczone posługi, pobierają się zapłaty oddzielne a zapłaty dobre, więc dochody i opłata Kanonika jako Kanonika niepełniącego głównych obowiązków Kanonami postanowionych, zawsze jest daremna (s. 34).»

Ze względu na wydatki wnosi autor, iż możnaby pozostawić w skarbie 150,000 złp. wydawanych corocznie nie wiedzieć za co na Kanoników; że na Konsystorzach oszczędzić się może 64,000 złp., na Suffraganach 48,000, a 274,000 na Biskupach, czyli razem 536,000 złp. rocznego wydatku (s. 36). — (Dalszy ciąg później).

Hr Dybicz Zabałkański przed swoim skonem zdał jeszcze na dniu 27 raport Cesarzowi o wielkich swych i swego wojska dziełach. Donosi w nim, iż po bohaterskich walkach z przeważającą zawsze nieprzyjaciół liczbą, zadał im wielką klęskę pod Ostrołęką. Pole zasłane było trupami buntowników, mnósto ich potonęło w rzece, 1400 ludzi zabrano w niewolą, a między niemi Dowódcę brygady Krasickiego, 5 sztabs-oficerów, i 14 wyższych oficerów. Pułk Astrachański zdobył 3 działa. Lecz to zwycięstwo nie dało się osiągnąć bez znacznych strat Rosyjskiego wojska. Jenarałowie Manderstern, Schilder i Nassakin ranni — zginęło lub było rannych 4000 ludzi.

Dla utrzymania harmonii, gazety Petersburgskie w tym samym tonie umieściły raport Jenerała Rotha donoszący o zupełném zniesieniu buntowników w gubernii Podolskiéj. Tak tedy już całego dzieła dokonały zwycięzkie wojska Rossyjskie, pobiły wszędzie powstańców, powinienby więc w krótce nastąpić koniec kampanii.

— Jakiś przyjaciel Rossyi ciągle od granic Polski zasila gazetę Rządową Pruską konceptami o naszéj sprawie. Są ludzie, co za pieniądze zawsze potrafią kłamać — szczęściem poznała Europa znaczenie tych płatnych doniesień o naszych klęskach i wewnętrznych nieporozumieniach.

— Troskliwa o sprawę naszę Gezeta Rządowa Pruska rozwodzi swe żale nad upadłym projektem zmiany Rządu w następujący sposób: „Zamierzona w Warszawie zmiana rządu nie przyjdzie już przynajmniéj teraz do skutku, gdyż po mocnych na sejmie trzechdniowych sporach małą większością (czterech głosów.) (*) odrzuconą została. Ubolewać należy, że ta myśl podana przez Jenerała Skrzyneckiego nie została zrealizowaną, że zaciekli demagogy znowu górę wziąść mogą i nadzieję projektowanych układów oddalić. Sarkanie wszystkich prawie dzienników na projekt mianowania namiestnika w miejsce teraźniejszego Rządu łatwo się dają wytłómaczyć; bo energijny Rejent wsparty wojskiem i naczelnym wodzem ukróciłby panowanie rozwiązłéj wolności druku." Musiał ten projekt bydź dla nas bardzo zbawiennym kiedy nawet organ nieprzyjaznego nam Rządu nad upadkiem jego tak ubolewa! My zaś na pociechę naszę i sprawy narodu powtarzamy tylko z poetą: *Felix quem faciunt — pericula cautum*!

— Mimo zapewnień władz Pruskich, że tylko do upierających się przejść granicę Pruską i to po trzykrotnêm ostrzeżeniu warty strzelać będą; zdarzają się wypadki, że ciągle warty Pruskie czynią nadużycia i gwałty: a mianowicie kobieta z miasta Pyzdr przy gruncie Królestwa sadząc kartofle więcéj jak o 100 kroków od granicy Pruskiéj, przez wystrzał raniona została w rękę. Przy komorze Podłęże równie zabitą została kobieta usiłującaprzejść granicę, kobieta ta była z Szląska i pragnęła powrócić do domu. *Wiadomość powyższą otrzymaliśmy z urzędowego źródła.*

— W Bawaryi zaprojektowana ustawa tycząca się wolności druku, zapewnia tę swobodę dla wszystkich, którzy 4000 zł. Reńskich kaucyi złożą z tém tylko małém ograniczeniem, że każdego czasu cenzura do pism peryodycznych będzie mogła bydź zaprowadzoną i że drukowanie rzeczy nieprzyjemnych rządowi będzie surowo karami pieniężnemi i więzieniem powściągane. Pod tak *mądrą ustawą* Bawarya nie będzie znała *despotyzmu wolności druku*, pod którym nasz kraj (podług zdania JW. Posła Małachowskiego) zostaje.

— Marszałek dworu Cesarza moskiewskiego JW. Hrabia Potocki otrzymał order S. Anny (!!).

— Niedostatek zdawkowéj srebrnéj monety, który pomimo wszelkich zabiegów skarbu czuć się daje, z powodu przebiegów chciwego i nieżyczliwego zawsze nam żydostwa, powinienby skłonić Rząd Narodowy do przedsięwzięcia środków, nie tylko zapobieżenia temu, ale i ułatwienia innym sposobem, téj ważnéj i koniecznéj potrzebie. Jednym z tych byłoby wybicie większéj ilości miedzianéj monety, mniéj powabnéj i korzystnéj dla spekulacyi żydostwa; w razie nawet braku miedzi, godziłoby się naśladować przykład Austryi w czasie wojny z Francyą od 1800 do 1810 r. i puścić w obieg pieniądze żelazne, nominalną wartość mające, a na dobrach narodowych zahypotekowane. Oprócz tego, mógłby Rząd Narodowy bez pomnożenia sumy 16,000 biletów kasowych istniejących, użyć ich wymianę, gdyby w miejsce przedartych i niezdatnych, w Kasie Banku złożonych, a parę milionów już wynoszących, które publicznie spalonemi i umorzonemi być winny, kazał przysposobić bilety podobne na mniejsze sumy, jako to 1 złotowe i 2 złotowe; które w obieg puszczone, ułatwiłyby zamianę Biletów Kasowych większéj wartości na mniejsze, i położyłyby tamę zdzierstwu i niewygodzie publicznéj. Żeby zaś srebro w ręku żydów przechowane odzyskać, godziłoby się, aby cały podatek rekrutowy, nie w innéj, jak srebrnéj monecie do Kas publicznych był wniesiony.

— *Węgry*. Kiedy cała nieledwie samolubna Europa z zimną krwią patrzy na wysilenia i nieszczęścia gnębionego narodu, kiedy gabinet francuzki przemądrą swoję politykę na obojętności i niepojętéj jakiejś taktyce zasadza i dla tych niby cnót nie rumieni się zapomnieć o potokach krwi, którą nieszczęśliwy naród w obronie Francyi hojnie szafował, a za którą towarzysze niegdyś oręża łzami dziś tylko, lub w miarę okoliczności, radosnemi okrzykami się odpłacają, kiedy monarchowie niektórzy zapomnieli już że wdzięczność jest cnotą a może i obowiązkiem, znalazł się przecie w Europie naród szlachetny, który w obronie świętéj sprawy naszéj nie wahał się podnieść śmiałego głosu. Dwadzieścia dwa komitaty Węgierskie zaniosły do swego monarchy, Cesarza Austryi prośbę, aby narodowi Węgierskiemu dozwolił nieść pomoc dawnym swym sprzymierzeńcom Polakom, aby prośbę tę i sposób jéj wykonania na najbliższym sejmie za dwa tygodnie rozstrzygnął, a tymczasem aby dozwolił wyprowadzać do Polski broń i amunicyą. Cześć bohaterskim i szlachetnym Węgrom! Nie dość dla nich było na osobistém uczczeniu ulubieńca narodu Polskiego Dwernickiego: umieli go uczcić godnym siebie i bohatera czynem. Francyo! spójrzyj na ten obraz....

(*) Nie czterech ale siedmiu głosów: bo 35 było *za* a 42 *przeciw*.

Pogłoski dzienne.

— Doszła z Berlina listowna wiadomość, że lud tameczny zgromadziwszy się około Królewskiego pałacu, długo i powszechnie ponawianym okrzykiem: *niech żyje Król! niech Król wyjdzie!* zmusił monarchę do wystąpienia na ganek. Wtenczas podwoiły się okrzyki. A gdy Król pytał się ludu czego potrzebuje: wzniosły się nie stłumne głosy: *nie powinniśmy wspierać Rosyan! nie powinniśmy podstępnéj i skrytéj wojny prowadzić z mężnemi Polakami! Więcéj się zgadza z honorem narodu jawna wojna! Rozbrat z Rosyą! rozbrat na zawsze! niech żyje nasz dobry Król! niech żyją Polacy!....* Jeżeli to jest prawdą, należy winszować ludowi pruskiemu, że zaczyna się poznawać na sprzymierzeńcu swojego monarchy, i że pojmuje o co się w Polsce bój krwawy toczy.

— W prowincyach Nadreńskich powstały zaburzenia.

— Na Podolu powstanie ciągle się utrzymuje.

— Jenerał Giełgud zostawiwszy mocną załogę w Połądze, przeszło w 50,000 zwraca się ku Kownu.

— Tatyszczew, Poseł moskiewski rezydujący w Wiedniu, opuścił tę stolicę.

— W Paryżu rozgłoszono, że wojsko Francuzkie ma wkrótce iśdź za Ren.

— 400 kozaków przeprawiło się na lewy brzeg Wisły w okolicach Płocka. Komisarz Obwodowy zebrał pospolite ruszenie; uderzył na nich, poraził; część ich ubito; część się w Wiśle potopiła. Taki to popłoch między Moskalami zrządziło, że się cofają od Płocka. Duch energiiny, jaki ożywia wszystkich mieszkańców kraju w obronie najświętszéj niepodległości, nie każe nam tego wypadku uważać za nadzwyczajny; lecz przywięzujemy ztąd nieskończenie większą wartość do pomysłów Dep. Szanieckiego, który powstanie ogólne narodu przed niejakim czasem proponował. Niektórzy uważali projekt taki za niewykonalny, my zaś nie widzimy nic trudnego w tém rodzaju wysileń narodu, który nie wahał się już tyle ofiar ponieść. Powstanie w masie, wsparte obrachowanemi działaniami Naczelnego Wodza, uwolniłoby wkrótce naszą ziemię od niszczącéj ją szarańczy.

— Gabinet Francuski i Angielski podały dworowi Austryackiemu ultimatum względem zaproponowanego potrójnego ścisłego przymierza.

— Listy kupieckie donoszą, że w Paryżu wybuchła rewolucya. — Ludwik Filip szczęśliwie uciekł, a przemądrzy dyplomat Sebastyani życie utracił.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. — *Z Paryża* 11 *Czerwca.* — Ludwik Filip objeżdża kraj i wszędzie jedna sobie stronników popularném i dumę narodową, wspomnieniami ojczystéj chwały obudzającem postępowaniem. Na wzgórzach Valmy, gdzie za rzeczypospolitéj walczył z Kellermanem, objeżdżał na koniu wszystkie miejsca i wskazywał marszałkom Soult i Gérard pozycye bitwy. Zwiedzał domy, w których z Kellermanem mieszkał. Jeden weteran przemówił do niego jako do swego niegdyś Jenerała, przypominając, że gdy pod jego dowództwem utracił rękę, konwencya wyznaczyła mu 800 fr. pensyi; ta jednak późniéj do 177 fr. zniżoną została. Prosił zatém Króla o przywrócenie mu dawnéj płacy. Ludwik Filip i to przyrzekł i ozdobił go orderem legii honorowéj, któréj wstążkę od swego munduru odjętą przypiął na piersiach weterana.

— Do Cherbourga miał przybydź Cesarz Brazylji, dokąd udał się na jego przyjęcie margrabia Rezende.

— Donoszą z Tulonu, że nowa eskadra wyprawioną zostanie wkrótce do Lizbony.

Posiłki Polskie. (*)

Gdzie zamiarem rządu jest ujarzmienie narodu a środkiem ku temu przemoc, tam nadzwyczajne potrzeby publiczne nie są zaspakajane za pomocą kapitałów zebranych na drodze kredytu, dobrowolnych z obowiązań i układów; ale przez wydarte gwałtem ludowi fundusze, które miały wśród powszechnego ucisku łagodzić jego nędzę, zmniejszać cierpienia, wspierać przemysł i otworzyć źródło nowych i ciągle wprodukcyi odradzających się dochodów. Dla tego nie masz ani jednego udoskonaleniem układu towarzyskiego odznaczającego się narodu, któryby nie miał długów publicznych, i któryby w przypadku nadzwyczajnych wydatków nowych pożyczek nie zaciągał. Im prawa osób i własności są świętsze, tém wiara publiczna jest większa, potrzeba odwoływania się do kredytu konieczniejsza i zaciąganie pożyczek łatwiejsze. Anglia tyle wzniesiona nad inne narody rozwinięciem swojego przemysłu i poszanowaniem praw obywatelskich, najwięcéj z tego źródła czerpała: i doprowadziwszy dług narodowy do nieznanéj w świecie sumy; bo sam procent roczny od niéj do 1,500,000,000 złp. dochodzi; jeszcze z niego obficie czerpać może, kiedy procent bieżący w tym kraju jest tylko 3 a nawet $2\frac{1}{2}$ %. Nasz naród powstając z tak długiego uśpienia i odrętwienia, wstępuje w tę kolej towarzyskich postępów, na któréj inne ludy tak wielką już przestrzeń ubiegły. Puszczając się późniéj w ten zawód, mamy przynajmniéj tę korzyść, że nie popadniemy w błędy, które nasi poprzednicy już popełnili. Kiedyż Anglia prowadziła taką wojnę, któréjby koszta dzisiejszemu rocznemu procentowi od narodowego długu zrównywały? Pod względem więc finansowym naród ten w ciągłéj okropnéj zostaje wojnie: bo nie starał się umorzyć w chwilach pokoju i pomyślności długów sprowadzanych przez wojnę. Nasz Rząd unikając podobnego błędu postanowił, że w przeciągu 31 lat zaciągana obecnie pożyczka zostanie zupełnie wypłaconą.

Wszystkie gatunki Angielskiego publicznego długu są niewymagalne, i rząd je tylko po cenie targowéj wykupuje. Ztąd wynika że każdy polityczny wypadek stanowiący względem zmiany rządu, jego dochodów lub potrzeby kapitałów w handlu, znakomicie wpływa na zniżenie ich ceny. Żaden z posiadaczów nie może bydź pewnym w takich okolicznościach, o ile spadnie cena ich targowa i kiedy się znowu podniesie: wskutku tego każdy niesie swoje papiery na targ, obawiając się aby późniéj jeszcze więcéj na nich nie stracił, i przez to samo wpływa na

(*) W dodatku do numeru 165 naszego dziennika umieściliśmy obszerną o nich wiadomość.

większe jeszcze zniżenie ich ceny. Niekiedy na wielkich targach papierów kredytowych, tak nagły powstaje popłoch, że posiadacze znacznych sum podobnych wartości, w jednéj godzinie tracą po kilkadziesiąt tysięcy. Nasz Rząd znosząc tę wadę, postanowił wypłacać obligi z zaciągającéj się pożyczki po cenie imiennéj (*al pari*). I aby tém pewniéj trwałe utrzymanie ich w téj cenie osiągnął, z obowiązał się przyjmować je *al pari* w opłacie wszelkich długów i należności skarbowych, równie jak na wszelkie kaucye, vadia i zaręczenia: a upłynionemi kuponami jak gotówką wszelkie należności rządowe w kasach publicznych opłacać dozwolił.

Pod względem więc zasad, na których zaciągnięcie téj pożyczki polega, nic do życzenia nie pozostaje: pod względem zas korzyści przedstawiających się dla kapitalistów, dowodzenie i obszerne objaśnienia zdają bydź zbyteczne. Prowizya za pierwsze sześć lat jest zapewniona w premiach loteryjnych, których najmniejsze przewyższa sześcioletni procent składany po 4$ a w przypadku zapłacenia z góry całego obligu, bonifikacya z najmniejszém premium wynosi przeszło 5$. Największe zaś premium za sześcioletni procent od złp. 600 przedstawia korzyści złp. 600,000. A niemasz ani jednego obligu na któryby jakie premium nie przypadło: bo liczba pierwszych jest zupełnie równa liczbie drugich.

Kto kocha ojczyznę ten nie będzie czekał, aż wściekły barbarzyniec cały kraj swojemi hordami zaleje, wszystko zniszczy, patryotów wywiesza lub na Syberyą wywiezie; a oziębłym i sobie przychylnym, pozwoli tylko na gruzach wielkiego ludu, wśród nagiéj pustyni, wegotować w nędzy i niewolniczém spodleniu... Ten nie będzie czekał aż mu gwałt i przemoc całe mienie wydrze... Nie będzie czekał skonu walecznego narodu; ale wcześnie pośpieszy na jego ratunek i przynajmniéj ofiary przynoszące mu korzyść na ołtarzu ojczyzny składać będzie.

Starozakonni.

Quousque tandem....

Polak Sumienny w Nrze 175 umieścił artykuł Pana J. wktórym tenże stawa w obronie żydów, i powstaje na Rząd Narodowy za to że od żydów w Warszawie mieszkających żąda składki 900,000 złtp. na ubranie pułków strzeleckich.

Zarzuca ten Protektor Judaizmu, Rządowi Narodowemu brak loiki, zdzierstwo i inne nadużycia. Żaden prawy Obywatel, żaden Polak uczciwy, nie może czytać bez oburzenia podobnych bredni. Kiedy wyznania Chrześcijańskie, wydały całą ludność swoję na sprawę ojczyzny, kiedy wszystkie Województwa, wystawiły i uzbroiły pułki i ochotników, kiedy Warszawa złożyła już raz półtora miliona na dwa pułki piesze i szwadron jazdy, i teraz na nowo posiłki wojska wystawia i składki niesie, kiedy z składek dobrowolnych wpłynęło tyle na szpitale, na wdowy i sieroty wojskowe, i na inne cele; kiedy urzędnicy odstąpili trzecią część swéj płacy, kiedy kościoły składają dzwony i kruszce czci Najwyższego poświęcone; kiedy kraj oddaje wszelkie jakie posiada zasoby;... Żydzi, których ludność tak jest ogromna w stolicy i po prowincyach, którzy wszystkie pochłoneli zyski na ubiorze i uzbrojeniu wojska, którzy ściągnęli całą brzęczącą monetę, którym Rząd zniósł (zbyt wcześnie) opłatę biletowego, wcześnie się przyczynili do powszechnéj sprawy?... Oszustwem przed Bankiem w stolicy, szpiegostwom zewnątrz. Zaledwo zaś wyexekwowano od nich dwie raty rekrutowego... to jest 200,000 złp.! ! ! ?.... a teraz gdy starozakonnemu, milionerowi, wypada dać parę tysięcy złp., już krzyczy po gazetach, i najętych znajduje Protektorów. — Nie jeden milion, lecz w proporcyi ofiar jaką kraj i stolica ponosi, kilka milionów żydzi złożyć powinni; — kłamstwa ich więcéj nas łudzić nie zdołają. Któż nie wie z testamentów i sukcesyj, jakie w ich domach znajdują się majątki?.. gdzież te majątki zebrali?... w Polsce. Czyje pobłażanie dozwoliło im takich korzyści?... narodu... a więc dziś wpotrzebie, powinni się przykładać choćby czwartą częścią tych majątków.

Krzyczą oni, że ich do wojska nie biorą: któż im broni zaciągać się? wieluż ochotników stanęło w szeregach pomimo odezw Rządu i powszechnego zapału?... w tenczas, gdy duchowni, magnaci, rolnicy, wszystkie klasy, i cudzoziemcy tu osiedli, stawają w szeregach, kiedy z innych krajów, z dalekich stron przybywają waleczni, poświęcać trudy i życie, za sprawę im obcą; plemie jaszczurcze, Żydzi, jedni szukają tylko nikczemnego zarobku, drudzy szpiegują, a Polak Sumienny ich gorliwie broniąc przyjmuje artykuł, którego autor ostrzega nas, że *z narodem żydowskim* z wszelką ostrożnością w tych czasach postępować *trzeba*?... Czegoż się to obawia gorszego autor, nadto co już zrobili?... a to już jest dostateczném do poznania ich zupełnie.

Odwróćmy oczy od tak przykrego a rzetelnego obrazu; Rząd Narodowy nie pominie zapewne zarzutów tyle godności jego ubliżających. K. O. W. K.

Pomnożenie Skarbu.

Na Sejmie czteroletnim stanęło: że ziemia należąca do Księdza ma opłacać dwudziesty grosz od sta, a wszelkich innych osób grosz tylko dziesiąty. Powód do takowego prawa, wzięto z mylnéj, jak wielu twierdzi zasady, iż Ksiądz nie ma żony ani dzieci. Jakkolwiek bądź, różnica w podatkowaniu między ziemianami świeckimi a duchownymi przetrwała aż do czasów obecnych. Jeżelić więc Księża od tak dawna mogli i mogą taki ciężar ponosić, dla czegożby inni wszelkiego stanu *ziemianie bezżenni*, nie mogli teraz być nim obarczeni? Słusznie i nader słusznie zdaje mi się, płaci ten większy podatek, kto sam osobiście lub we swojéj krwi nie staje do obrony kraju. *Bezżenni* więc a mianowicie co przeszli już lata *popisowe* a nawet coby po tych latach żonę pojęli, zrównani być powinni w podatkowaniu z Księżmi. Nie usprawiedliwiam tego wniosku. Mądrość prawodawców ujrzy z niego oczywiste korzyści tak pod względem dochodów jako téż ludności i moralności.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.